



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 maja 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Wiesław Kozielowicz (przewodniczący)

SSN Barbara Skoczowska (sprawozdawca)

Ławnik SN Marek Molczyk

Protokolant Karolina Majewska

przy udziale obrońców obwinionej **K. G. – prokuratora Prokuratury Okręgowej w X.**, prokuratora W. S. i prokuratora P. S. oraz Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego prokuratora R. S.

po rozpoznaniu w Izbie Odpowiedzialności Zawodowej

na rozprawie w dniu 23 maja 2023 r.

w sprawie **K. G. prokuratora Prokuratury Okręgowej w X.** obwinionej o przewinienie dyscyplinarne z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. Prawo o Prokuraturze

odwołania wniesionego na niekorzyść przez Zastępcę Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego

od orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym

z dnia 23 czerwca 2022 r., sygn. PK I [...] oraz odwołań obrońców obwinionej od

uzasadnienia orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym

z dnia 23 czerwca 2022 r., sygn. PK I [...]

1. **utrzymuje w mocy zaskarżone orzeczenie;**
2. **kosztami postępowania dyscyplinarnego obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Dyscyplinarny przy Prokuratorze Generalnym orzeczeniem z dnia 23 czerwca 2022 r., sygn. akt PK I [...], uniewinnił obwinioną prokurator Prokuratury Okręgowej w X. K. G. od zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze w brzmieniu obowiązującym do dnia 14 lutego 2020 r., tj. tego, że:

„działając jako jeden z członków Zarządu Stowarzyszenia [...] i realizując zadania Zarządu Stowarzyszenia opisane w paragrafie 28 pkt 1 i 2 w związku z paragrafem 7 ust. 1 Statutu Stowarzyszenia, uchybiła godności urzędu prokuratora związanej z przysługującym prokuratorowi prawem do orzekania o bezprawności czynów, które to uchybienie polegało na podjęciu decyzji o publikacji w dniu 14 lutego 2017 r. na stronie internetowej Stowarzyszenia komunikatu pod tytułem «[...]» zawierającego kategoryczne stwierdzenie, że opisane w nim działania noszą cechę bezprawności, pomimo nieprzeprowadzenia w tej sprawie postępowania karnego wyjaśniającego albo dyscyplinarnego, zakończonego skierowaniem skargi o uznanie wskazanej osoby lub osób winnymi przestępstwa lub przewinienia dyscyplinarnego albo zakończonego wydaniem decyzji o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia z przyczyn innych niż brak znamienia bezprawności czynu”.

Jak wynika z uzasadnienia tego orzeczenia, zdaniem Sądu Dyscyplinarnego, przewinienie dyscyplinarne w postaci uchybienia godności przez opublikowanie w dniu 14 lutego 2017 r. komunikatu zaistniało, jednakże mając na uwadze indywidualizację odpowiedzialności oraz zasadę uwzględniania wszelkich wątpliwości na korzyść obwinionej, prokurator K. G. została uniewinniona od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Odwołania od orzeczenia Sądu I instancji wnieśli: obrońca obwinionej prokurator P. S., obrońca obwinionej prokurator W. S. oraz Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Prokuratora Generalnego dla [...] okręgu regionalnego.

Zarówno w odwołaniu obrońcy prok. P. S., jak i obrońcy prok. W. S. orzeczenie Sądu I instancji zaskarżono w części dotyczącej jego uzasadnienia, oraz zarzucono:

„obrazę przepisów prawa materialnego poprzez uznanie, iż zachowanie będące przedmiotem postępowania dyscyplinarnego stanowi uchybienie godności urzędu prokuratora, a tym samym wyczerpuje znamiona deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze”.

Podnosząc powyższy zarzut, obrońcy wniesli o zmianę uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia poprzez wyraźne wskazanie, iż zachowanie będące przedmiotem postępowania nie stanowi uchybienia godności urzędu prokuratora, a tym samym nie wyczerpuje znamion art. 137 § 1 ustawy z dnia 28 stycznia 2016 r. – Prawo o prokuraturze.

W odwołaniu Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego orzeczenie Sądu I instancji zaskarżono w całości na niekorzyść obwinionej, zarzucając obrazę przepisu postępowania, tj.:

„1. art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. w zw. z art. 171 pkt 1 Prawa o prokuraturze poprzez błędne rozumowanie, że to, iż «obwiniona w krytycznym okresie» nie miała «możliwości kontrolowania strony internetowej» i tym samym «nie mogła spodziewać się zamieszczenia publikacji» pod tytułem «[...]» (str. 11-12 uzasadnienia orzeczenia) przesądza o braku zaniedbania (niedbalstwa) z jej strony jako wypełniające obowiązki członka Zarządu Stowarzyszenia Prokuratorów [...] oraz poprzez pominięcie przy rozważaniach na temat nieumyślności ujawnionych na rozprawie okoliczności w postaci tego, że w lutym 2017 r. członkowie założyciele Prokuratorów [...], do których należała także K. G., kolektywnie opracowali treść publikowanych wówczas komunikatów oraz przed ich publikacją rozsyłali teksty mailami do każdej osoby, która sobie tego życzyła, nikogo nie wykluczając, co miało wpływ na treść orzeczenia, gdyż ocena wskazanych okoliczności dokonana zgodnie z dyrektywami wskazanymi w art. 7 k.p.k. prowadzi do wniosków, że po pierwsze podstawowym źródłem wiedzy dla K. G. o treści planowanych do publikacji komunikatów byli pozostali członkowie założyciele, a nie podmiot dostarczający usługi internetowe, zaś po drugie członkowie założyciele nie ukrywali i nie mieli zamiaru ukrywać przed obwinioną treści komunikatu pod tytułem «[...]», co w zestawieniu z ciążącymi na niej obowiązkami członka

Zarządu Stowarzyszenia Prokuratorów [...], wynikającymi z paragrafu 28 pkt 1 i 2 w związku z paragrafem 7 ust. 1 Statutu Stowarzyszenia, która jako prokurator powinna wypełniać ze szczególną rzetelnością, obligowało K. G. do takiego zorganizowania pracy Stowarzyszenia, aby obwiniona mogła zapoznać się z treścią każdego komunikatu przed jego publikacją;

2. art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z art. 171 § 1 Prawa o prokuraturze oraz art. 153 § 3 zd. 2 Prawa o prokuraturze polegającą na uchyleniu się przez Sąd Dyscyplinarny od orzekania w zakresie czynu przedstawionego przez uprawnionego oskarżyciela w głosach stron i opisanego w punkcie III odwołania, co miało wpływ na treść orzeczenia, bowiem ocena zaniechania o kształcie przedstawionego przez uprawnionego oskarżyciela w głosach stron w aspekcie wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie musiałaby doprowadzić do wniosku, że K. G. dopuściła się przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 pkt 5 Prawa o prokuraturze”.

Podnosząc powyższe zarzuty, rzecznik wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uznanie obwinionej K. G. za winną przewinienia dyscyplinarnego polegającego na tym, że „działając jako jeden z członków Zarządu Stowarzyszenia [...] i realizując zadania Zarządu Stowarzyszenia, opisane w § 28 pkt 1 i 2 w zw. z § 7 ust. 1 Statutu Stowarzyszenia nieumyślnie uchybiła godności urzędu prokuratora, związanej z przysługującym prokuratorowi prawem do orzekania o bezprawności czynów, które to uchybienie polegało na tym, że zaniedbała obowiązku zapoznania się oraz nie sprzeciwiła się podjętej przez nieustalone osoby decyzji o publikacji w dniu 14 lutego 2017 r. na stronie internetowej Stowarzyszenia komunikatu pod tytułem «[...]», zawierającego kategoryczne stwierdzenie, że opisane w nim działania noszą cechę bezprawności, pomimo że stanowisko to zostało wyrażone w imieniu prokuratorów, którzy nie przeprowadzili w tej sprawie postępowania karnego, wyjaśniającego lub dyscyplinarnego, zakończonego skierowaniem skargi o uznanie wskazanej osoby lub osób winnymi przestępstwa lub przewinienia dyscyplinarnego albo zakończonego wydaniem decyzji o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia z przyczyn innych niż brak znamienia bezprawności czynu”, tj. czynu z art. 137 § 1 Prawa o prokuraturze, oraz wymierzenie obwinionej kary upomnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Odwołanie Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego wniesione na niekorzyść obwinionej prokurator K. G. było niezasadne. Z kolei odwołania obrońców obwinionej nie mogły zostać uwzględnione z przyczyn formalnych. Z tego względu należało utrzymać w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego przy Prokuratorze Generalnym, którym uniewinnił obwinioną prok. K. G. od zarzucanego jej przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 Prawa o prokuraturze. Jednocześnie należało uznać, że argumentacja zawarta w odwołaniach obrońców obwinionej, wykazująca brak realizacji znamion przewinienia dyscyplinarnego w sprawie, była w pełni trafna.

Sąd I instancji jako powód rozstrzygnięcia wskazał uwzględnienie wątpliwości na korzyść obwinionej. Sąd przyjął bowiem, że co prawda doszło do realizacji przewinienia dyscyplinarnego w postaci uchybienia godności urzędu prokuratora poprzez opublikowanie komunikatu pt. „[...]”, jednak nie zostało ustalone w postępowaniu, kto popełnił ten czyn. Zdaniem Sądu Dyscyplinarnego „firmowanie przez obwinioną takich czynności nie stanowi dowodu, że to obwiniona obsługiwała stronę technicznie, że zamieściła komunikat, że wiedziała o jego zamieszczeniu, że kontrolowała zawartość strony, że miała kontakt z osobą mającą techniczny dostęp do strony” (s. 13 uzasadnienia, k. 584 akt).

Obrońcy obwinionej zakwestionowali rozstrzygnięcie Sądu Dyscyplinarnego uznając, że w sprawie doszło do obrazy prawa materialnego, tj. art. 137 § 1 Prawa o prokuraturze. Obrońcy podnieśli, że w sprawie nie doszło w ogóle do wyczerpania znamion deliktu dyscyplinarnego, bowiem zarzucone zachowanie nie uchybiało godności urzędu prokuratora, i to z tego powodu należało obwinioną prok. K. G. uniewinnić. W związku z tym wniesli oni o zmianę uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia i wyraźne wskazanie, że czyn zarzucany obwinionej nie wyczerpywał znamion przewinienia z art. 137 § 1 Prawa o prokuraturze.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że skarżący obrońcy zaskarżyli wyłącznie uzasadnienie orzeczenia Sądu I instancji, jako że w samym rozstrzygnięciu, korzystnym dla obwinionej, uniewinniono ją od zarzutu popełnienia deliktu dyscyplinarnego. Zgodnie z odpowiednio stosowanym w postępowaniu dyscyplinarnym art. 425 § 2 zd. 3 k.p.k. przedmiotem zaskarżenia może być również samo uzasadnienie orzeczenia. Należy jednocześnie mieć na względzie, że odwołujący się, który nie jest oskarżycielem publicznym, może skarżyć jedynie

rozstrzygnięcia lub ustalenia naruszające jego prawa lub szkodzące jego interesom (art. 425 § 3 k.p.k.). Innymi słowy, skarżący powinien mieć *gravamen* w skarżeniu samego uzasadnienia orzeczenia. W literaturze podnosi się, że w tym przypadku „pojęcie *gravamen* należy rozumieć jako uciążliwość wynikającą z treści uzasadnienia, która będzie się przejawiać w poczuciu pokrzywdzenia zawartymi w nim stwierdzeniami lub przedstawioną argumentacją” (zob. D. Świecki, w: D. Świecki (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Tom II, Warszawa 2018, teza 23 do art. 425). Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń przyjął, że zaskarżenie samego uzasadnienia możliwe jest m.in. wówczas, gdy „odwołujący się akceptuje treść rozstrzygnięcia, ale kwestionuje argumentację faktyczną i prawną przemawiającą za takim rozstrzygnięciem” (zob. postanowienie SN z dnia 30 czerwca 2011 r., sygn. akt SNO 28/11).

Należy jednak mieć na uwadze, że obrońcy obwinionej w niniejszej sprawie w istocie zakwestionowali nie uzasadnienie orzeczenia Sądu Dyscyplinarnego, ale określone rozumienie prawa materialnego, tj. pojęcia „przewinienia służbowego (dyscyplinarnego) uchybiającego godności urzędu” z art. 137 § 1 pkt 5 Prawa o prokuraturze. Nie budzi zaś wątpliwości, że choć art. 443a § 1 k.p.k. wskazuje, iż do zaskarżenia uzasadnienia orzeczenia stosuje się odpowiednio m.in. art. 438 k.p.k., to jednak w tym trybie nie jest możliwe kwestionowanie wykładni i stosowania przepisów prawa materialnego. Względna przyczyna odwoławcza w postaci obrazu przepisów prawa materialnego odnosi się bowiem do samego rozstrzygnięcia i nie może być związana z treścią sporządzonego uzasadnienia (zob. S. Zabłocki, w: R. Stefański (red.), S. Zabłocki (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom IV. Komentarz do art. 425–467, Warszawa 2021, teza 6 do art. 443a; D. Świecki, Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz. Orzecznictwo, Warszawa 2022, s. 311). Wyłącznie wówczas, gdy skarżący zarzuca błąd w ustaleniach faktycznych lub obrazę przepisów postępowania, można twierdzić, że ustalenia zawarte w uzasadnieniu orzeczenia są nieprawidłowe i powinny być zmienione na inne lub wyłącznie uchylone przez sąd odwoławczy (zob. J. Matras, w: K. Dudka (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2020, teza 4 do art. 443a). Konieczne jest jednak wskazanie, które konkretnie sformułowania w uzasadnieniu orzeczeni winny być wyeliminowane lub zmienione.

Z powyższych względów odwołania obrońców obwinionej formalnie nie mogły zostać uwzględnione. Jednocześnie należy jednak stwierdzić, że twierdzenia zawarte w tych odwołaniach są w pełni trafne. W sprawie rzeczywiście nie doszło bowiem do realizacji przewinienia dyscyplinarnego z art. 137 § 1 Prawa o prokuraturze, co z kolei przesądza o całkowitej bezzasadności odwołania rzecznika dyscyplinarnego.

Dla prawidłowej oceny zachowania polegającego na zamieszczeniu na stronie internetowej Stowarzyszenia Prokuratorów [...] „[...]” niezbędne jest wzięcie pod uwagę kontekstu, w jakim wystosowano komunikat. Nie budzi wątpliwości, że w stanowisku wyrażono pogląd, iż działanie polegające na zamieszczeniu „przez Prokuratora Regionalnego w X. T. J. komunikatu o wszczęciu w dniu 3 lutego 2017 r. śledztwa w sprawie krakowskiego procesu”, w którym „wskazano z imienia i nazwiska sędziego, wobec którego postępowanie ma się toczyć (...) nosi (...) cechę bezprawności”. Kluczowe jest jednak to, jakie okoliczności spowodowały publikację powyższego stanowiska.

W toczącej się przed Sądem Rejonowym w K. sprawie dotyczącej śmierci ojca Ministra [...], a jednocześnie Prokuratora [...], zlecono biegłym lekarzom [...] Uniwersytetu Medycznego wykonanie opinii. Jej koszt wyniósł 372.000 zł. W dniu 31 stycznia 2017 r. oskarżycielka posiłkowa, X. X., a prywatnie matka Ministra [...] i Prokuratora [...] złożyła do Prokuratury Krajowej zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa przez SSR A. P., przewodniczącą jednoosobowego składu rozpoznającego tę sprawę.

W dniu 6 lutego 2017 r. Prokurator Regionalny w X. T. J. opublikował na stronie internetowej Prokuratury Regionalnej w X. komunikat, w którym wskazano m.in., że „Prokuratura Regionalna w [...] w dniu 3 lutego 2017 r. wszczęła śledztwo związane z ujawnionymi okolicznościami poprzedzającymi dopuszczenie dowodu z opinii sądowo-lekarskiej oraz wydania przez Sąd Rejonowy w K decyzji o przyznaniu kosztów najdroższej w historii polskiego sądownictwa ekspertyzy sądowo-medycznej w procesie o błąd lekarski. Postanowienie o wszczęciu śledztwa zostało wydane, zgodnie z art. 305 § 1 k.p.k., na podstawie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez sędzię przewodniczącą jednoosobowego składu A.P., złożonego

przez osobę prywatną, występującą jako oskarżycielka subsydiarna w procesie o błąd medyczny, którego skutkiem było nieumyślne spowodowanie śmierci pacjenta”.

W tym samym dniu, tj. 6 lutego 2017 r. o wszczęciu śledztwa w sprawie został zawiadomiony Prezes Sądu Rejonowego w K., a następnego dnia, tj. 7 lutego 2017 r. podczas rozprawy prokurator wniósł o wyłączenie SSR A. P. od orzekania w sprawie, uzasadniając wniosek faktem wszczęcia w dniu 3 lutego 2017 r. śledztwa w przedmiocie podejrzenia popełnienia przestępstwa związanego z dopuszczeniem opisanego wyżej dowodu z opinii biegłych. Należy nadmienić, że SSR A. P. nie została wyłączona od udziału w sprawie. W dniu 10 lutego 2017 r. Sąd Rejonowy w K. w składzie: SSR A. P., wydał wyrok uniewinniający oskarżonych lekarzy.

Z powyższego wynika, że działania Prokuratury Regionalnej w X. zostały podjęte na końcowym etapie postępowania sądowego w sprawie. Wszczęcie śledztwa nastąpiło co prawda *in rem*, ale z imienia i nazwiska została wymieniona w komunikacie SSR A. P., co *de facto* dla opinii publicznej z punktu widzenia zewnętrznego obserwatora oznaczało sugestię, że sprawa toczy się *in personam*, a podejrzaną jest właśnie SSR A. P.. Postępowanie Prokuratora Regionalnego T. J. należało więc postrzegać jako próbę wpłynięcia w niedozwolony sposób na tok sprawy sądowej. Wszczęcie postępowania w sprawie, ale jednocześnie podanie danych sędzi, której działania śledztwo dotyczy, które następuje kilka dni przed wydaniem wyroku przez tą sędzię, należy postrzegać jako nieakceptowalny środek nacisku na sąd przez władzę wykonawczą. Nie powinno również umknąć uwadze, że w komunikacie nie wskazano, kto złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Jest to o tyle istotne, że w powyższym układzie sytuacyjnym działania Prokuratora Regionalnego T. J. stanowiło działanie nie na rzecz interesu publicznego, ale wyłącznie partykularnego, odnoszącego się do strony postępowania. Szczególną uwagę należy zwrócić na fakt, że wszczęcie postępowania w sprawie oraz upublicznienia danych sędzi powołała się następnie sama prokuratura, żądając wyłączenia sędzi od rozpoznawania sprawy. Praktyka ta jest niedopuszczalna; w ten sposób oskarżyciel publiczny może powodować wyłączenie sędziego czysto instrumentalnie. Nie sposób znaleźć jakichkolwiek obiektywnych racji dla upublicznienia danych osobowych sędziego, który wydał rozstrzygnięcie będące przedmiotem śledztwa, tym bardziej toczącego się „w sprawie”.

W tym kontekście nie powinno budzić wątpliwości, że reakcja Stowarzyszenia Prokuratorów [...] mieściło się w granicach prawnie chronionej wolności słowa i była uzasadniona naruszeniem dóbr osobistych sędzi.

Trafnie wskazał obrońca obwinionej w toku postępowania dyscyplinarnego, że komunikat Prokuratora Regionalnego w X. naruszał dobra osobiste sędziego, a zatem w istocie stanowił działanie bezprawne w rozumieniu prawa cywilnego. W „Stanowisku...” żądano „niezwłocznego usunięcia z tego komunikatu danych dotyczących sędziego, którego decyzje są przedmiotem wszczętego śledztwa”, a zatem wzywano do zaprzestania dalszego naruszenia prawa. Zarzucając bezprawność działania Prokuratora Regionalnego w X., samo Stowarzyszenie działało zgodnie z prawem mając na względzie ochronę dobrego imienia sędzi oraz przestrzeganie przez organy państwa reguł postępowania. Nie sposób ponadto przyjąć, że sformułowanie o bezprawności działania Prokuratora Regionalnego T.J. sugerowało popełnienie przez niego przestępstwa lub deliktu dyscyplinarnego, bowiem bezprawność zachowania stanowi wyłącznie jedną z przesłanek odpowiedzialności karnej lub dyscyplinarnej.

Publikacja „[...]” nie uchybiała tym samym godności urzędu prokuratorskiego. Godność urzędu prokuratorskiego rozumie się jako standard zachowania w różnych służbowych i pozasłużbowych okolicznościach, standard formułujący wobec prokuratorów podwyższone wymagania powodujące, że powinni oni stanowić rodzaj wzorca dla innych osób uczestniczących w czynnościach służbowych. Standard ten stanowi pewien abstrakcyjny wzorzec mający na celu wzbudzenie szacunku społecznego dla prokuratorów, zawierając w sobie zespół podwyższonych wymagań będących podstawą autorytetu danej osoby, konkretnego prokuratora, ale jednocześnie wzbudzających szacunek dla reprezentowanej przez niego instytucji. Realizowanie tego wzorca ma powodować akceptację społeczną działań konkretnego prokuratora, prokuratury jako organu ochrony prawa, a wreszcie władzy publicznej w ogóle. Godność urzędu prokuratorskiego jest zatem ściśle związana ze społecznym wizerunkiem prokuratury, a szerzej - wymiaru sprawiedliwości (zob. postanowienie SN z dnia 27 lipca 2016 r., sygn. akt SDI 6/16).

Mając na względzie powyższe, działania Stowarzyszenia nie tylko nie uchybiały godności urzędu prokuratorskiego, ale wręcz tę godność promowały.

Skoro Stowarzyszenie broniło SSR A. P. przed stygmatyzacją i zniesławieniem, to działało zgodnie z treścią art. 2 Prawa o prokuraturze, tj. stało na straży praworządności. Wyrażana w interesie publicznym troska prokuratorów o prawidłowy przebieg postępowania sądowego bez niedozwolonego wpływu prokuratury na jego bieg, niezależność sądów oraz przeciwdziałanie instrumentalnemu traktowaniu przepisów procesowych nie może stanowić przewinienia dyscyplinarnego.

Nie bez znaczenia jest również przywołany przez obrońców obwinionej wyrok ETPC z dnia 9 marca 2021 r. w sprawie Eminagaoglu przeciwko Turcji (skarga nr 76521/12), w którym stwierdzono, że sędziowie i prokuratorzy nie tylko mogą, ale wręcz powinni być odpowiedzialni za promowanie i ochronę niezależności sądu. Prokuratorzy powinni zatem korzystać z wysokiego stopnia ochrony swej wolności wypowiedzi, a wszelkie ingerencje w wykonywanie tej wolności powinny być traktowane jako wyjątki, podlegające wąskiej interpretacji.

Na marginesie należy z pewnym zdziwieniem odnotować, że rzecznik dyscyplinarny swoją aktywność podjął w celu przypisania odpowiedzialności dyscyplinarnej obwinionej prokurator K. G. oraz innym członkom Stowarzyszenia [...], natomiast nie został uczyniony przedmiotem postępowania dyscyplinarnego fakt zamieszczenia komunikatu przez Prokuratora Regionalnego w X. T. J.. Co prawda postanowieniem z dnia 5 czerwca 2017 r., sygn. akt PO I [...] odmówiono wszczęcia śledztwa o czyn z art. 231 § 1 k.k. w sprawie przekroczenia przez Prokuratora Regionalnego w X. uprawnień poprzez m.in. niewłaściwe zredagowanie komunikatu z 6 lutego 2017 r. – ze względu na brak znamion czynu zabronionego – jednak w świetle powyższych rozważań trudno zgodzić się z zawartym w uzasadnieniu postanowienia twierdzeniem, jakoby „sformułowanie informacji w żaden sposób nie narusza dóbr chronionych prawem osoby objętej stosowanym doniesieniem, a stanowi jedynie odwołanie do jego treści i zarazem przekaz precyzujący zakres podmiotowy wdrożonego postępowania”. Zauważyć należy, że to postępowanie wstępne toczyło się z uwagi na złożony wniosek przez samego Prokuratora Regionalnego w X.. Konieczne jest również przypomnienie, że odpowiedzialność dyscyplinarna jest niezależna od odpowiedzialności karnej.

Mając powyższe na uwadze, orzeczono jak w wyroku.

[SOP]

[f.n]]